

KURIER POLSKI

Rok V

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Naczelnicy redakcji 10-07
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-22

Piątek, dnia 3 czerwca 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto żyrowe nr 5822
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 151

Przemówienie Prezydenta RP PODSTAWOWE ZADANIA Związków Zawodowych

W PIERWSZYM dniu obrad Kongresu Związków Zawodowych wygłosił przemówienie oficjalne — jak o tym donosimy na innym miejscu — Prezydent RP Bolesław Bierut. Mówca stwierdził na wstępie, że Kongres jest nowym wielkim triumfem polskiej klasy robotniczej. Jest on triumfem jedności polskiego ludu pracującego, jedności której wyrazem i symbolem politycznym był Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Kongres grudniowy był wyrazem zwycięstwa ideologicznego klasy robotniczej. Kongres dzisiejszy jest triumfem jedności organizacyjnej polskiej klasy robotniczej, wyrazem najszerzego zjednoczenia wszystkich ludzi pracy fizycznej i umysłowej (z wyjątkiem indywidualnych wytwórców rolnych i rzemieślników o typie chałupniczym).

Szczególna waga i doniosłość dzisiejszego Kongresu — mówił Prezydent — polega na tym, że powinien on nakreślić jasno zadania i dalszą drogę rozwoju ruchu zawodowego, biorąc za podstawę zarówno te nowe warunki ustrojowe, w których żyją i pracują masy ludowe w Pol-

skim, ale wskazać im na ich nową, twórczą i odpowiedzialną rolę w kształtowaniu tych nowych stosunków społecznych oraz pomoc w ujęciu tych stosunków w określone formy organizacyjne. Jeśli mówimy, że klasa robotnicza winna czuć się faktycznym gospodarzem unarodowionego przemysłu, transportu, komunikacji itp., to z tego wynika szereg ważnych i odpowiedzialnych zadań Związku Zawodowego, jako organizacji określonego zespołu pra-

(Dokończenie na str. 2)



Wystawa festiwalowa

W Warszawie otwarta jest wystawa festiwalowa, będąca jak gdyby przedłużeniem Festiwalu Muzyki Ludowej. Wystawa podzielona jest na powiązane ze sobą w sposób logiczny działy a zgromadzone na niej eksponaty z dodatkami przedmiotów o znaczeniu czy sto dekoracyjnym, tworzą piękną i ciekawą całość. Wystawa festiwalowa mówi dobitnie o popularności i zainteresowaniu, jakie wzbudził wśród całego społeczeństwa Festiwal Muzyki Ludowej. Szkice i fotografie ludowe stroje i książki traktujące o muzyce ludowej, rękopisy nutowe, rzadkie instrumenty ludowe — wzbudzają szczególne zainteresowanie zwiedzających. Wystawa festiwalowa wydobywa z zapomnienia całe bogactwo kultury ludowej, przypomina, że ludowa muzyka, tańce i śpiewy stawały się często natchnieniem naszych największych twórców.

porek, gen. Ochab, rektor Warchołowski, artysta Al. Zelwerowicz i inni.

Na wniosek nowoobranego prezydium, zajmuje miejsce za stołem prezydiatym, wśród długo niemilkających oklasków generalny sekretarz SFZZ — Louis Saillant.

Po załatwieniu wstępnych formalności Aleksander Burski prosi Prezydenta R. P. o zabranie głosu.

Po przemówieniu Prezydenta Bieruta i premiera Cyrankiewicza, głos zabierali kolejno ob. ob. Domański — w imieniu ZSCh i ludności wiejskiej, Louis Saillant — w imieniu SFZZ, Gołoszkin — w imieniu delegacji radzieckiej, Tsien-Chun-Sin — w imieniu Chin Ludowych, Frachon — w imieniu francuskiej CGT oraz Paul Robeson.

Obradom popołudniowym przewodniczył sekr. gen. KCZZ, Cwik. Po przemówieniu powitalnym przedstawiciela czechosłowackich związków, kilkunastominutowy referat o „roli związków zawodowych w systemie demokracji ludowej” wygłosił Aleksander Zawadzki. Kończąc swój referat mówca oświadczył, że postanowienia swoje Kongres Związków Zawodowych oprze na uchwałach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i doświadczeniach kraju zwycięskiego socjalizmu i realizować je będzie pod sztandarem marksistowsko-leninowskim.

Jako ostatni w pierwszym dniu obrad przemawiał przedstawiciel związków węgierskich — Gacs.

Drugi po wojnie Kongres Związków Zawodowych rozpoczął obrady

Wczoraj w sali Politechniki Warszawskiej rozpoczął swe obrady II/VIII Kongres Polskich Związków Zawodowych. W Kongresie bierze udział ponad 2 tys. delegatów z całego kraju i zagranicy.

W uroczystym otwarciu Kongresu wzięli udział entuzjastycznie witani: Prezydent RP Bolesław Bierut, premier Cyrankiewicz, marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Rady Państwa Szwalbe, Zambrowski, Barcikowski, Kołodziejki, Niećko, Józwiak-Witold, wicepremierzy Zawadzki i Korzycki, marszałek Polski Żymierski i inni członkowie Rządu R. P.

W łóżach delegacji zagranicznych zasiada m. in. sekr. gen. SFZZ — Louis Saillant, członekowie licznej delegacji radzieckiej z sekr. WCSPS Goroszkim na czele. Zwraca uwagę obecność wybitnego działacza Komunistycznej Partii Chin Tsien-Chun-Sina, bliskiego współpracownika Mao-Tse-Tunga, wysoką sylwetką słynnego śpiewaka murzyńskiego i działacza społecznego Paula Ro-

besona, jak również postać człowieka Polonii amerykańskiej i amerykańskiego ruchu zawodowego Leona Krzywickiego.

Obrady Kongresu zagaja p. o. przewodniczącego KCZZ — Burski, witając Prezydenta RP Bieruta oraz przybyłych gości i delegatów. Ogłaszając wśród oklasków drugi po wojnie Kongres Zw. Zaw. za otwarty, Aleksander Burski wyraża przekonanie, że uchwały tego kongresu podniosą pozycję polskiej klasy robotniczej, usprawnią i podniosą poziom i sprężystość organizacji zawodowej. Wszyscy delegaci i goście, stojąc śpiewają „Międzynarodówkę”.

Prezydium Kongresu

Przewodniczący udziela głosu ob. Rusteckiemu, który w imieniu delegatów reprezentujących związki górników, kolejarzy, włókienniczy, ZNP i metalowców proponuje skład prezydium. Na czele listy kandydatów znajduje się wybitny działacz związkowy i członek

biura politycznego PZPR — Aleksander Zawadzki, a następnie m. in. honorowy przewodniczący KCZZ Adam Polński, p. o. przewodniczącego KCZZ Burski, sekr. gen. Tadeusz Cwik, wiceprzew. Wacław Zukowski, sekretarze: Gebert, Jędrzejewski, Kofman, Piwowarska i Walaszczyk, członkowie prezydium KCZZ H. Centkowski, M. Czerwiński, J. Kieńczyński St. Małolepszy, wybitni przodownicy pracy m. in. Apryas, Bernard Bugdół i Genowefa Czubak. Do prezydium wchodzi także: rektor Kulczyński, min. Niesz-

PRZEMÓWIENIE Premiera Cyrankiewicza

Nie przebrzmiały jeszcze okrzyki po przemówieniu Prezydenta Bieruta, gdy wielką salą obrad wstrząsnął nowy grzmot oklasków, gdy na trybunie staje Premier Rządu RP. — Józef Cyrankiewicz. W skupieniu i ze szczególną uwagą słuchają zebrani tacy członkowie prezydium, w których premier Cyrankiewicz przypomina dzieje związków zawodowych w Polsce sanacyjnej, kiedy czynniki reakcyjne i oportunistyczne usiłowały osłabić siłę ruchu zawodowego, rozbijając go od wewnątrz, siejąc rozdziew między kierowniczymi partiami politycznymi i związkami zawodowymi, pragnąc odsunąć ruch zawodowy od walki politycznej. Długotrwałe oklaski wybuchają wielokrotnie, gdy Premier stwierdza, że ruch zawodowy w oparciu o robotniczy ruch polityczny zwycięsko odparł te zakusy, stając się wielką szkołą mas robotniczych w walce z władzą kapitalistyczną, a w Polsce Ludowej — wielką szkołą socjalistycznego rządzenia. Premier omawia następnie znaczenie internacjonalizmu łączącego wszystkich ludzi pracy w jeden potężny, wspólny obóz walki o postęp i pokój. Mówca podkreśla wkład rządu R. P., PZPR i Zw. Zaw. w tę walkę.

Burzliwe oklaski towarzyszą słowom Cyrankiewicza, gdy mówi on o roli Związków Zawodowych w dziele poprawy warunków bytu klasy robotniczej — w mobilizowaniu mas pracujących do wykonywania planów produkcyjnych, poprzez rozwój ruchów współzawodnictwa pracy, racjonalizatorstwa w uczeniu kasy robotniczej nowego socjalistycznego stosunku do pracy w Polsce Ludowej.

W zakończeniu Premier wyraża przekonanie, że związki zawodowe będą współbudowniczymi przyszłości Polski i w pełni wykonają zadania, spoczywające na nich w wielkiej epoce budowy socjalizmu, w której jest nam dane żyć i walczyć.

Mobilizacja w Boliwii

Z Boliwii donoszą, że w związku ze strajkiem w kopalniach cyny, który wybuchł na znak protestu przeciwko przelidowaniu elementów postępych oraz wyzyskowi robotników przez amerykańskie Wall Street rząd boliwijski ogłosił mobilizację wszystkich mężczyzn od lat 19 do 50.

Kwestia berlińska wchodzi pod obrady 4 ministrów?

WTORKOWEMU posiedzeniu czterech ministrów spraw zagranicznych przewodniczył Acheson. Jako pierwszy zabrał głos min. Wyszyński uzasadniając powody odrzucenia przedłożonego przez państwa zachodnie projektu statutu okupacyjnego. Na wywody Wyszyńskiego nie odpowiedział żaden z ministrów państw zachodnich.

Po krótkiej wypowiedzi Schumana i Achesona zabrał ponownie głos radziecki minister spraw zagranicznych odczytując telegram, wystawiony do Rady Ministrów przez III Niemiecki

Kongres Ludowy, i zapytując jakie stanowisko w tej sprawie zajmie Rada Ministrów Spraw Zagranicznych. W depeszy tej III Kongres Ludowy prosi o wysłuchanie delegacji niemieckiej, która przedstawi Radzie dezyderaty narodu niemieckiego. Kolejno przemawiali w tej sprawie: Schuman, Bevin, Wyszyński, Bevin i Acheson.

Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagr. wyraził przypuszczenie, że ministrowie spraw zagranicznych przystąpią do drugiego punktu porządku dziennego — kwestii berlińskiej.



... jak i czteroletnie doświadczenie naszych osiągnięć i dotychczasowych wyników. Kongres powinien umocnić i podnieść na wyższy poziom jedność ideową i organizacyjną zrzeszonych w związkach zawodowych mas pracowniczych.

W okresie władzy kapitalistycznej związki zawodowe walczyły z wyższym fabrykantów, o utrzymanie mizernej stopy życiowej.

Dzisiaj, gdy władza kapitalistów i obszarników została w Polsce obalona, stały i systematyczny wzrost stopy życiowej mas pracujących, zalety jest wyłącznie od wysiłku tych mas, od wzrostu wydajności ich pracy, ponieważ usunięta została główna przyczyna, ograniczająca stopę życiową człowieka pracującego, mianowicie grabież jego pracy przez kapitalistę.

Olbryzie znaczenie rewolucyjnego ruchu zawodowego — mówił dalej Prezydent RP — polega na tym, że podnosi on w świadomości mas zrozumienie zadań walki politycznej oraz ścisłej łączności tych zadań z walką o codzienne potrzeby i materialne interesy klasy robotniczej. Wierzę, że Kongres obecny uwypukli ściśłą więź istniejącą również dzisiaj między polityką klasy robotniczej i jej interesami ekonomicznymi, między zadaniem umocnienia władzy ludowej a troską o codzienne warunki życia najszerzych mas.

Stwierdzając, że podstawą wzrostu dobrobytu materialnego i kultury mas pracujących jest wzrost produkcji — Prezydent Bierut przytacza cyfry, które ilustrują, jak postępuje u nas wzrost produkcji w porównaniu z okresem przedwojennym, a następnie mówi: Ustrój gospodarki uspołecznionej jest wyższą i lepszą formą organizacji społeczeństwa, aniżeli poprzedni ustrój gospodarki kapitalistycznej.

Przemówienie Prezydenta RP

(Dokończenie na str. 2)

eowników w określonym zakładzie pracy. Znaczący to, że każdy zorganizowany zespół, każda grupa związkowa winna stać się rzeczywistym gospodarzem własnego odcinka wytwórczego, wypełniającym sprawnie zadania produkcyjne, odpowiedzialnym za jakość wykonania tych zadań, za rzetelność i wydajność pracy każdego poszczególnego członka zespołu, za sprawiedliwą ocenę jego wysiłku według wyniku jego pracy. Winna ona wychowywać wszystkich członków zespołu, stawiając za wzór najlepszych. W tym względzie olbrzymią rolę wychowawczą spełnia rozwój współzawodnictwa pracy, którego formy organizacyjne zostaną — sądzę — szczególnie omówione w obradach Kongresu. Pragnę tutaj wskazać tylko, że współzawodnictwo powinno, stać się praktyczną szkołą umiejętności pracy i lepszej jej organizacji dla wszystkich członków Związków Zawodowych. Właśnie w praktycznych osiągnięciach współzawodnictwa ujawniają się olbrzymie rezerwy i możliwości wzrostu naszych wyników produkcyjnych i szybszego tempa naszego marszu naprzód. Uczy się pracować metodami przodowników pracy, racjonalizatorów produkcji, mistrzów przemysłu — oto zadania, które musimy postawić przed całą klasą robotniczą.

Mówimy o Związkach Zawodowych, że powinny stać się one szkołą gospodarowania, szkołą rządzenia państwem, szkołą budownictwa nowego ustroju społecznego. W jaki sposób Związki Zawodowe mają wypełniać te tak zaszczytne i doniosłe społeczne zadania wychowawcze? Winny je wypełniać w codziennej swej działalności praktycznej przez zespołowe rozwiązywanie konkretnych zadań, które stawia przed nimi praca wytwórcza, życie społeczne oraz potrzeby, bóle i troski każdego z członków dołowej organizacji związkowej. Dbałość i troska o człowieka, o warunki jego pracy, o pomoc w wykonaniu jego zadań, o jego wychowanie społeczne, o rozwój jego świadomości i wiedzy, o jego kłopoty bytowe i rodzinne — oto, co powinno być wyrazem stosunku codziennego między organizacją zawodową, jej kierownictwem i jej członkami. Na tle tych praktycznych spraw i stosunków kształtować się będzie wzrost aktywności politycznej i społecznej bezpartyjnych mas związkowych i wzrost ich zaufania do swej organizacji zawodowej, do jej kierownictwa, do jej aktywów. Aktyw związkowy w znacznej swej części pełni równocześnie odpowiedzialne funkcje państwowe, lub polityczne. Wzmocnienie aktywności dołowych organizacji

Wytyczne dla opracowania planu sześciolatniego Wzrost produkcji o 114 proc.

660 000 izb mieszkalnych — Rozpoczniemy produkcję turbin, obrabiarek, lokomotyw elektrycznych, holowników, streptomycyny i barwników

Uchwała Rady Ministrów z 30 maja, ustalająca wytyczne dla opracowania 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski nawiązuje do uchwał i Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W stosunku do uchwał Kongresu, wytyczne Rady Ministrów stanowią rozwinięcie i uzupełnienie na podstawie doświadczeń okresu dzielącego nas od Kongresu. Uwzględnione więc zostały nowe możliwości, jakie dla wzrostu produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej otwiera masowy ruch współzawodnictwa pracy i realizacja zadań systemu oszczędności.

Wszystkie wytyczne dla opracowania planu biorą za podstawę przewidywane wykonanie planu na rok 1949.

W okresie planu 6-letniego globalna wartość produkcji przemysłu państwowego wzrośnie o 114 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania planu w 1949 r. Obok systematycznego rozwoju produkcji przemysłowej w wytycznych (węgiel, energochemia, elektrotechnika, metalurgia, hutnictwo i chemiczna), plan 6-letni — według wytycznych — przewiduje dwukrotny wzrost produkcji pomocy szkolnych, o drzewnego, włókienniczego i skórzanego. Również dwukrotnie wzrośnie produkcja przemysłu spożywczo-rolnego, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu mięsnego i konserwowego, Muszczowego i fermentacyjnego.

Dla realizacji ogromnych zadań, jakie plan 6-letni stawia w dziedzinie oświaty, przewiduje się czterokrotny wzrost produkcji pomocy szkolnych, oraz trzykrotny wzrost produkcji wydawnictw szkolnych.

W 1955 roku przemysł motoryzacyjny

związkowych, oparcie jej na zasadach demokracji wewnętrznej związkowych, na wypróbowanych metodach krytyki i samokrytyki zabezpieczy również kierownictwu aktywowi związkowemu możliwość oparcia swej pracy państwowej i politycznej na doświadczeniach mas. Wierzę, że poruszone przeze mnie pobieżnie zagadnienia uaktywnienia najszerzych bezpartyjnych mas, zrzeszonych w Związkach Zawodowych, podnoszenia ich świadomości, wychowania w nich poczucia współodpowiedzialności za rozwój gospodarczy, polityczny i kulturalny naszego państwa — znajdują odpowiednie miejsce w waszych obradach.

Nie tylko partia klasy robotniczej, którą reprezentuje, ale i miliony bezpartyjnych robotników, pracowników umysłowych oraz postępowe koła inteligencji polskiej śledzić będą uważnie za tokiem waszych obrad. Życzę więc Kongresowi owocnej pracy nad dalszym zmocnieniem potężnej organizacji związkowej, nad jej uaktywnieniem, nad podniesieniem jej roli w życiu i rozwoju całego narodu, nad przyspieszeniem naszego marszu ku coraz lepszej i wspanialszej przyszłości.

W wyniku zwiększenia produkcji przemysłowej i rolnej, polepszenia jej jakości oraz zwiększenia importu, ogólna wartość masy artykułów przeznaczonych do konsumpcji, wrośnie o około 85 proc. W szczególności wzrost konsumpcji na 1 mieszkańca wyniesie w 1955 r. w stosunku do 1949 r. dla mleka — 78 proc., dla cukru — 41 proc., tkanin bawełnianych — 45 proc., wełnianych — 41 proc., obuwia — 77 proc., mydła — 138 proc. itd.

Plan 6-letni poświęca wiele miejsca rozwojowi oświaty, szkolenia, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej. Liczba przedszkoli wzrośnie o 181 proc. Liczba uczniów w szkołach 7-klasowych o 21 proc. Liczba uczniów w szkołach powszechnych dla dorosłych o 85 proc. W szkolnictwie zawodowym nastąpi wzrost ogółem o 33 proc. Liczba studentów w szkołach technicznych podniesie się o 85 proc. Blisko 2-krotnie wzrośnie liczba studentów w domach akademickich i młodzieży — w bursach.

Wytyczne planu 6-letniego ustalają globalną kwotę inwestycji w tym okresie na blisko 3.800 miliardów zł. Uzasadnienie uchwały Rady Ministrów o wytycznych kończy się wskazaniem, iż dalsze prace powinny doprowadzić do opracowania planu 6-letniego zapewniającego maksymalny rozwój sił wytwórczych, maksymalny wzrost stopy życiowej ludności oraz zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

W okresie od 1950 do 1955 r. nastąpi poważny rozwój rolnictwa. Łączna produkcja rolnictwa — według wytycznych przewyższy o 45 proc. produkcję, przewidywaną w roku bież., przy czym wzrost produkcji roślinnej wyraża się cyfrą 34 proc., a zwierzęcej 66 proc. Osiągnięcie takich wyników zapewni zostanie dzięki zwiększonej zaopatrzeniu wsi w maszyny rolnicze i ciągniki oraz nawozy sztuczne. W ciągu najbliższych 6-ciu lat o 50 proc. powiększy się stan pogłowia bydła i o 56 proc. — trzody chlewnej. Państwowe Gospodarstwa Rolne staną się wzorowymi, socjalistycznymi gospodarstwami o wysokiej produktywności i wyższej, niż w innych gospodarstwach wydajności z ha.

Łącznie, w ramach budownictwa państwowego oraz w ramach akcji popierania przez Państwo budownictwa indywidualnego, wybuduje się w ciągu 6 lat — 660 tys. izb mieszkalnych, z czego z górą 480 tys. w nowych osiedlach, zaopatrzonych w niezbędne urządzenia komunalne i społeczne. Przemysł państwowy przeznaczy w ciągu 6-ciu lat ponad 290 miliardów zł na budownictwo mieszkaniowe dla robotników.

W wyniku zwiększenia produkcji przemysłowej i rolnej, polepszenia jej jakości oraz zwiększenia importu, ogólna wartość masy artykułów przeznaczonych do konsumpcji, wrośnie o około 85 proc. W szczególności wzrost konsumpcji na 1 mieszkańca wyniesie w 1955 r. w stosunku do 1949 r. dla mleka — 78 proc., dla cukru — 41 proc., tkanin bawełnianych — 45 proc., wełnianych — 41 proc., obuwia — 77 proc., mydła — 138 proc. itd.

Plan 6-letni poświęca wiele miejsca rozwojowi oświaty, szkolenia, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej. Liczba przedszkoli wzrośnie o 181 proc. Liczba uczniów w szkołach 7-klasowych o 21 proc. Liczba uczniów w szkołach powszechnych dla dorosłych o 85 proc. W szkolnictwie zawodowym nastąpi wzrost ogółem o 33 proc. Liczba studentów w szkołach technicznych podniesie się o 85 proc. Blisko 2-krotnie wzrośnie liczba studentów w domach akademickich i młodzieży — w bursach.

Wytyczne planu 6-letniego ustalają globalną kwotę inwestycji w tym okresie na blisko 3.800 miliardów zł.

Uzasadnienie uchwały Rady Ministrów o wytycznych kończy się wskazaniem, iż dalsze prace powinny doprowadzić do opracowania planu 6-letniego zapewniającego maksymalny rozwój sił wytwórczych, maksymalny wzrost stopy życiowej ludności oraz zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Przygotowania do ewakuacji Kantonu Kuomintang szuka nowej „stolicy“

KORESPONDENCI amerykańscy w Chinach zapowiadają w najbliższym czasie wzmoczenie ofensywy armii ludowej w kierunku miasta Czang-Sza, stolicy prowincji Hunan. Znajdując się tam kwatery główna armii kuomintangowskiej pod dowództwem gen. Pai-Czung-Hsi, cofającej się wzdłuż linii kolejowej Hankou — Kanton.

Z doniesień korespondentów wynika, że w szeregach Kuomintangu powstały poważne rozbieżności w sprawach dalszej taktyki wojennej. Część rządu uważa, że główne siły powinny być skoncentrowane do obrony Chin zachodnich, inny odłam pragnie natomiast, aby broniona była przede wszystkim prowincja Kwantung i jej stolica Kanton. Jednocześnie rząd Kuomintangu

Aktywiści SP delegaci na Kongres Związków Zawodowych

MICHAŁ BUDNIAK

urodził się 9 września 1882 r. w pow. szamotulskim (Wielkopolska) jako syn Marcina i Agnieszki z Zakrzewskich. Po ukończeniu szkoły powszechnej rozpoczął naukę rzemieślniczą. Od 1900 r. pracuje jako czeladnik ślusarsko-kowalski. Po odbyciu służby wojskowej pracuje w zakładach Kruppa w Essen, zajmując się równocześnie pracą społeczną wśród wychodźstwa polskiego. Od 1912 r. poświęca się całkowicie pracy społecznej wśród Polonii, zamieszkałej w Westfalii i Nadrenii, organizując polskie placówki, rozpowszechnia gazetę i książki polskie i w inny sposób podtrzymuje ducha polskiego na obczyźnie. Po wojnie światowej wraca do Poznania, gdzie podejmuje pracę w swoim zawodzie w Głównych Warsztatach PKP. W 1921 r. powołany zostaje do pracy w Zw. Kolejarzy PZK, a później Zjazd Kolejarzy Polskich powołuje go na stanowisko wiceprezesa Zarządu Głównego ZPK. Mandat ten piastuje przez 17 lat, aż do wybuchu drugiej wojny światowej. W czasie okupacji pracuje znów w swoim zawodzie w Warsztatach PKP. Po wyzwoleniu ponownie zgłasza się do tej pracy i obecnie zatrudniony jest w charakterze starszego instruktora w szkole PKP. Poza pracą zawodową udziela się społecznie. Jest wiceprezesa Koła Stronictwa Pracy Poznań-Lazarz, oraz prezesem Sekcji Stronictwa Pracy przy Warsztatach PKP.

głowi się już nad wyborem nowej stolicy na wypadek, jeśli zajdzie konieczność ewakuacji Kantonu. Przewiduje się, że wybór ten padnie na Czang-King, miasto położone w prowincji Seczuan. Ewakuacja Kantonu jest poważnie brana pod uwagę. Urzędy kuomintangowskie przygotowują się już do opuszczenia tego miasta. Stwierdzają to zarówno źródła chińskie, jak i amerykańskie.

W ŁODZI zakończyły się ogólnopolskie igrzyska włóknarzy. W wyniku dwudniowych zawodów w lekkoatletyce kobiet zwyciężyła reprezentantka Nowej Soli, mężczyźni — Zgierz, piłce koszykowej mężczyźni — Chodaków, w siatkówce — Bielawa. W ogólnej punktacji zwyciężył Ośrodek Zgierz. (k).

— Powstaną koszty, za które nie mogą być odpowiedzialni — wytłumaczył cierpko Bomilski.

— Pięćset złotych starczy? — rzucił gniewnie pan Teofil, sięgając ponownie do portfela i wyjmując banknot, znany szarym ludziom pracy tylko z opowiadań. Niech pan siada i pisze. Pan mecenas panu pomoże.

Bomilski pocieszył swą zboląłą duszę, że „miło jest schwytać robaka — powiedziała rybka, polykając przynętę”, wyjął wieczne pióro i zasiadł do pisania. Pozostali panowie stwierdzili z uznaniem, acz milcząco, że redaktor nie odrywa na moment pióra od papieru. W ciągu paru minut nowa wersja wypadków w „Imperiale” była gotowa:

Potworna zbrodnia w „Imperiale”.
Tajemniczy truciciel rozdał cukierki.
Dzielnicy uczestników walczą ze śmiercią.

„Wielka wiosenna maskarada, zorganizowana przez Towarzystwo Pomocy dla Kobiet Porzuconych została przed czasem przerwana dzięki zbrodniczemu zatruciu większości uczestników.

Tajemnicza maska w przebraniu przepukki staromiejskiej rozdawała na prawo i lewo karmelki z nazwą znanego i ogólnie cenionego leku „Sanosan”. Uczestnicy balu, w przekonaniu, że mają do czynienia z reklamą tego środka, chętnie jedli cukierki. W ciągu dwóch względnie trzech kwadransów po ich spożyciu okazały się fatalne skutki pod postacią gwałtownych torsji. Ponadto wiele pań dostało silnych ataków nerwowych i spazmów. Kilkadziesiąt osób w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Gdy piszemy te słowa karetki pogotowia ratunkowego pracują w dalszym ciągu.

Specjalny wystawnik stwierdził bez żadnej wątpliwości, że zasłużona firma „Sanopol”, właściciel Teofil Mańdziorek, nie miała nic wspólnego z tego rodzaju niepoważną reklamą swego znanego leku.

Zaalarmowana przez „Sanopol” komenda policji rozpoczęła surowe śledztwo. Zostało już stwierdzone, że przepukpa była de facto niskim, dość tegim i łysym,

względnie łysiejącym mężczyzną, który posiadał prawdopodobnie współnika, przebranego za hiszpańskiego granda. Pościg za zbrodniarzami niechybnie zostanie uwieńczony powodzeniem. Według wszelkiego prawdopodobieństwa mamy tu do czynienia z bezsensowną chęcią zohydzenia „Sanosanu” i poderwania zaufania do „Sanopolu”, jako jego producenta.

Blizsze szczegóły podamy z powodu spóźnionej pory w numerze jutrzejszym. Nie możemy jednak powstrzymać się od wyrażenia słów współczucia pod adresem niewinnych ofiar zawiści konkurencyjnej względnie zemsty.

Gdy Bomilski odczytał swój elaborat, pierwszy zaoponował Mańdziorek:

— Kto był tym specjalnym wysłannikiem, chciałbym wiedzieć?

Bomilski uśmiechnął się kwaśno:

— Tak się pisze w tych wypadkach, aczkolwiek, o ile wiem, nikt z redakcji na balu nie był.

— Dla dobra śledztwa proponowałbym — powiedział mecenas — skreślenie zdania, które mówi o współniku. Prędzej go złapiemy, jeżeli nie będzie nastraszony.

Bomilski dokonał poprawek i oddał manuskrypt czekającemu zecerowi. Trzej panowie zaczęli się żegnać. Nagle Bomilski, który stał przodem do drzwi, zauważył, że się lekko uchyla. W szparze ukazała się twarz Konstantego Kogutka, ubranego w kraciasty kostium maskaradowy, wyrażająca najwyższe przerażenie.

Bomilskiemu zrobiło się słabo.

ROZDZIAŁ VIII
w którym poznajemy szpital miasta

Panna Zizi Kiedraś, której na chrzcie świętym dano imię Zuzanna, bezrobotna, maszynistka z zawodu i powołania, lat 19, którą mieliśmy już okazję poznać na „zabawie do białego rana” „Pod czeczotką” była właśnie tym pełnym najlepszych apetytu pazimem, jaki usiłował nadwyżyć daremnie przepaścisty portfel Mańdziorka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Skandal na maskaradzie

ADAM KORTAN

Powieść satyryczno-humorystyczna — 17 ozyll jak to przed wojną bywało...

Bomilski już nie oponował. Argumenty mecenasu plus żalosne zniknięcie Mańdziorka przekonały go całkowicie. Przypomniał sobie jednak, że numer jest skończony i że zecerzy zabierają się już do domu. Czy zechcą zostać jeszcze na kilkanaście minut. Podzielił się więc tą obiekcją z mecenasem i pobiegł do zecerni. W czasie jego nieobecności powrócił Mańdziorek. Był wyraźnie skruszony nie tyle wyrzutami sumienia na temat swego postępowania z Bomilskim, ile ogarniającym go osłabieniem fizycznym.

Po chwili wrócił Bomilski z kwaśną miną. „Zecerzy pakują się do domu i nie chcą o niczym słyszeć” — oświadczył, wywołując na twarzy Mańdziorka nowy napływ purpury.

— Dam lajdakom po 20 złotych za tę parę minut — wykrzyknął właściciel „Sanopolu”, wyjmując z portfela dwie setki.

Bomilski, nic nie mówiąc, wybiegł zpowrotem. Mecenas, nie czekając na jego powrót, wziął kartkę papieru ze stołu, poślimił ołówki i zaczął się namyślać nad ułożeniem nowej wersji wypadków w „Imperiale”. Do powrotu redaktora nie napisał nawet jednej litery.

Bomilski wrócił z weselszą miną. Zecernia wydelegowała jednego z kolegów po „wzmocnienie” i wyraziła chęć pozostania nawet dwie godziny. Gazeta jednak spóźniła się nieodwołalnie.

— I co z tego, że się spóźni? — wyzywająco zapytał Mańdziorek.

Kalendarzyk

Czwartek, 2 czerwca 1949 r.
 Katolicki: Marcelina, Sedolka,
 Erazm, Mikołaja, Piotra.
 Słowiański: Rastysława B.

Słódca		Księżyc	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
8.43	20.41	9.43	—

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Sztafeta kongresowa



Z okazji II Kongresu Zw. Zaw. w Polsce z różnych zakątków kraju wyruszyli do Warszawy z meldunkami i pozdrowieniami kongresowymi sztafety. Sztafeta motocyklowa ZS „Unia” przejeżdżała m. in. przez Bydgoszcz gdzie została powitana przed gmachem OKZZ (na zdjęciu). Foto „JKP”

KOMUNIKATY

W dniu 4 bm. o godz. 17 w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Samorządowych, ul. Gen. Stalina 41 (gmach Rzeźni Miejskiej) odbędzie się walne zebranie doradców oraz administratorów domów, celem wyboru delegata do Warszawy. Sławnictwo członków obowiązkowe.

Uwaga Kioskarze! Dnia 3 bm. o godzinie 18 odbędzie się zebranie kioskarzy w Bydgoszczy w lokalu świetlicy Zw. Inwalidów Woj. przy ul. Ks. Mar'warta 2.

Członkowie chóru „Halka”. W piątek, 3 bm. ważna lekcja śpiewu przed występem chóru w sobotę 4 bm. i w niedzielę 5 bm.

Jutro śpiewa Georgi Belew tenor Opery Państw. w Sofii

Jutro, 3 bm. wystąpi jako solista koncertu symfonicznego, zorganizowanego dla uczczenia II Kongresu Zw. Zaw. znakomity tenor GEORGI BELEW, artysta Opery Państw. w Sofii. Dotychczasowe jego występy w Warszawie, Poznaniu i Katowicach prasa krajowa przyjęła z zachwytem. Na koncercie piątkowym artysta wykona arie z oper Pucciniego i Moniuszki oraz szereg pieśni bułgarskich. Program uzupełni „Noc na Łysej Górze” Musorgskiego oraz I Symfonia Beethovena.

Wielki kiermasz Tow. Śpiewu „Halka”

Tow. Śpiewu „Halka” urządza w niedzielę, 5 bm. o ogrodzie Reursury Kupieckiej wielki kiermasz, na który zaprasza wszystkich swych sympatyków.

Kiermasz rozpocznie się o godz. 14 i trwać będzie do północy. Złożą się na niego: strzelanie o nagrody, rzucanie do celu bandzie i konkursy chóralskie. Przygotowane będą orkiestra kolejowa pod batutą p. Prejbsza. W razie niepogody zabawa zostanie przeniesiona na salę. Jako wstęp pobierane będą dobrowolne datki, przeznaczone na odbudowę szkół.

Czyn kongresowy tramwajarzy bydgoskich

Nie w wielkiej fabryce, a w ciasnych warsztatach reperacyjnych budują nowe wozy tramwajowe

Już zdążyła dochodzić nas dźwięki ćwiczącej orkiestry. To w świetlicy ćwiczą sympatyczni tramwajarze pod kierunkiem zast. kplm. p. Barczyńskiego. Dźwięki ładnego marsza dochodzą nas jeszcze z dziedzińca, o ile tak nazwać można „przedpole” wozowni tramwajów miejskich, w których w ramach zobowiązań kongresowych stworzono wielką bitwę o symboliczne przemianowanie warsztatów reperacyjnych na... warsztaty budowy nowych tramwajów. Tużaj bowiem, w ciasnych warsztatach, przy braku maszyn i narzędzi, w których dotychczas jedynie naprawiano wozy tramwajowe — zbudowano całkowicie nową przyczepkę, a nowy wóz motorowy zrobiono z tramwaju... „w proszku”, z którego wzięto jedynie osie i łożyska.

Mieszkańcy Bydgoszczy, której największą bolączką są właśnie tramwaje, napewno dumni będą z przyczepki nr 86 i wozu motorowego nr 1, niemniej od ich wykonawców: mistrza stolarskiego Feliksa Górnik i ślusarza Brunona Przybyły, jak również całego szeregu innych pracowników, których nie sposób wymienić, aia którzy swą pomysłowością i pracą przyczynili się do ich powstania.

— Ile tu patentów w jednej chociażby przyczepce — mówi nam p. inż. Kowalewski. Weźmy np. oświetlenie. Armatur do oświetlenia dostać nie można, więc wzięliśmy lampy — „kule” łazienkowe, zrobiliśmy sami oprawki i o! — patentowe oświetlenie. Ślusarz Białczyk jest wynalazcą uproszczonej budowy wtyczki kontaktowej. Dzięki temu wynalazkowi zaoszczędza się obecnie wiele surowca oraz odciążono wagę wozów. Przyczepka różni się zupełnie od innych bydgoskich przyczepek. Wóz jest zamknięty, a zatem ciepły w zimie, posiada ruchome okna. Nowocześniejszą konstrukcją jest również podwozie oraz dach bez latarni, bardzo trwały.

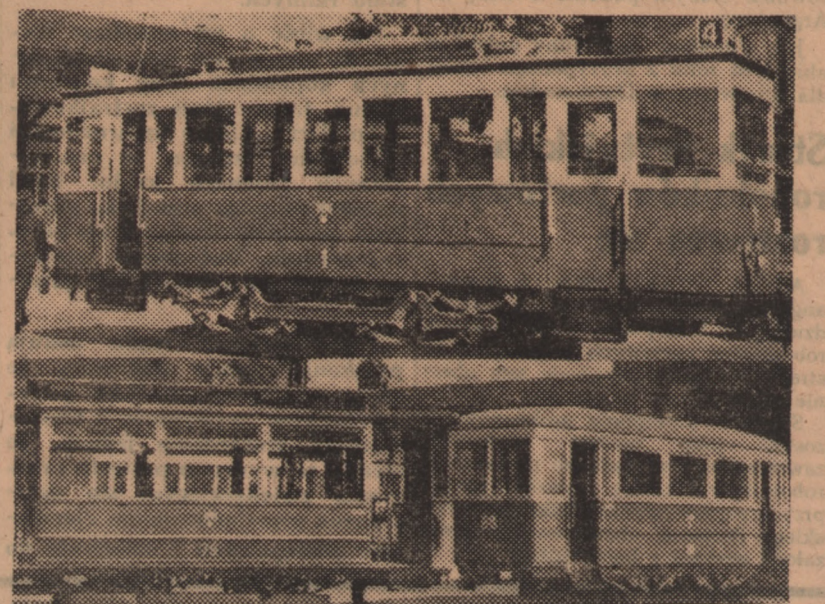
W wozie motorowym ławki są poręczne z uchwyłami z szerokim wygodnym przejściem w środku. Powstał on z rozpadającego się starego tramwaju. Posiada szerokie pomosty, a nad konstrukcją jego pracowali ślusarz Białczyk, brygadier Morzyński i Raniżewski pod kier. wermistrza Kaldona. Nowego rodzaju tryby napędowe po-

wodują lekkie „chód” tramwajów. Sufity w obu tramwajów lśnią białym lakierem, a karoseria jest estetycznie pomalowana na kolor kremowy i zielony. Pracami malarsko-lakierniczymi wyróżnili się pp.: Korotkiewicz, Kaźmierczak, Kurdelski i Libert.

Przechodzimy spacerkiem do wozowni. Bardzo tu ciasno. Ciasno jest również w stolarni, ślusarni, lakierni i nawijalni. Rozmawiamy z zatrudnionymi tam robotnikami.

— Ten zasługuje na wyróżnienie, mówi nam p. inż. Kowalewski, tamten — to przodownik pracy, jeszcze inny odznacza się precyzją wykonania i fachowością, lub jest racjonalizatorem i nowatorem, jak np. Morzyński, za-

stępca wermistrza, pracujący przy lokarce. Dokonał on wielu ulepszeń i wynalazków, zaoszczędzając warsztatom tym samym poważne kwoty, za co przedstawiony został do nagrody. Rozmawiamy również z kowalem p. Kubiakiem i z p. Woźniakiem, twórcą systemu sygnalizacyjnego u zbiegu ul. Chodkiewicza i Al. 1 Maja. Wielu z nich pracuje tam już od kilkunastu lat, wszyscy kochają swój warsztat pracy i wszyscy są dumni z swego Czynu Kongresowego, który im się tak nadezwyczajnie udało! Obiecują nam, że następne będą jeszcze lepsze, gdyż brakuje im dotychczas doświadczenia w budowie nowych wozów.



Na zdjęciu u góry nowy wóz nr 1, który kursować będzie na linii Biela-wy — Dworzec, poniżej przyczepka dotychczas kursująca po Bydgoszczy, a obok niej przyczepka nowa nr 86, która kursować będzie na linii nr 2. (Foto — Wiszniewski)

Poligraficy Pomorza wykonali zobowiązania kongresowe w 100%

Z okazji II/VIII Kongresu Zw. Zaw. odbyła się staraniem Okręgu Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego uroczysta akademii w Domu Drukarza. Wzięli w niej udział pracownicy miejscowych zakładów graficznych wraz z rodzinami.

Po zagajeniu akademii przez przewodniczącego Zarządu Okr. Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego p. A. Dembowskiego i ukonstytuowaniu się prezydium w składzie: Jąd-wiga Kmiecik — przewodniczący pracy Spółdz. Wyd. „Zryw”, Antoni Makowski — przewodnik pracy z PZWS, przew. Rady Zakł. PZWS A. Jasiński, ref. spraw kobiecych przy Za-

ządzie Okr. E. Zielińska oraz dyr. drukarni RSW „Prasa” — Tomczak, członek Zarządu Gł. i przew. Rady Zakł. Spółdz. Wyd. „Zryw” p. Sobolewski wygłosił okolicznościowy referat. Prelegent, nawiązując do słów Lenina, omówił szereg zagadnień, które są głównym tematem obrad Kongresu Zw. Zaw. w Warszawie, a których rozwiązanie przyniesie w rezultacie polepszenie bytu świata pracy. Na wniosek też p. Sobolewskiego zebrani na akademii związkowcy-poligraficy przesłali do Biura II/VIII Kongresu Zw. Zaw. w postaci telegramu zapewnienia dalszej owocnej pracy dla dobra klasy robotniczej i meldunek, że zobowiązania kongresowe wypełnili w 100 proc. i podejmują dalsze, celem szybszego wprowadzenia socjalizmu w Polsce.

W części artystycznej akademii popisywał się chór związkowy pod dyr. p. Rybki i zespół świetlicowy Druk. RSW „Prasa”.

Podobna akademii odbyła się staraniem Koła Zw. Zaw. Prac. Inst. Społ. w świetlicy Izby Rzemieślniczej dla pracowników samorządu gospodarczego rzemieślni.

Na program akademii złożyły się okolicznościowe referaty na temat ruchu zawodowego i Kongresu oraz część artystyczna.

Notowania cen Giełdy Zboż.-Towarowej

W notowaniu cen Giełdy Zboż.-Towarowej w Bydgoszczy z dnia 30 maja br. wprowadzono nast. zmiany — notowanie cen warzyw i owoców:

Marchew jadalna	zł	—	3,50
100 przędzów	2,00	—	3,50
Kalafiory (100 szt.)	3,50	—	6,00
Rabarbar	2,50	—	3,00
Szpinak	1,90	—	2,20
Ogórki inspektowe	14,00	—	16,00
Szparagi	9,00	—	12,00
Rzodkiewka (100 przędz.)	500	—	600
Sałatka (100 główek)	400	—	600
Agrest zielony	4,00	—	5,00
Czeresnie	20,00	—	26,00

Podatki: zmniejszona; tendencja ogólna: spokojna.

Kasperczak, Antkiewicz, Kolczyński, Szymura i Klimecki na ringu bydgoskim

Jak już donosiliśmy, w dniach 4, 5 i 6 bm. odbędą się w Bydgoszczy na stadionie Gwardii ogólnopolskie mistrzostwa bokserskie ZS Gwardia. Podczas tego wielkiego turnieju publiczność bydgoska będzie miała okazję zobaczyć sławnych bokserów polskich i kilkakrotnych mistrzów Polski: Kasperczaka, Antkiewicza, Kolczyńskiego, Szymurę i Klimeckiego, którzy w walce o zaszczytny tytuł mistrza Polski ZS Gwardia spotkają się z całym szeregiem najlepszych zawodników Gwardii z terenu całej Polski.

Ogółem na ringu bydgoskim stanie około 120 pięściarzy, reprezentujących 14 okręgów. Chcąc umożliwić publiczności dogodny wstęp na wszystkie dni turnieju, organizatorzy wydali specjalne bilety abonamentowe. W dniu 4 bm. rozpoczynają się o godz. 18 walki eliminacyjne, w dniu 5 bm. o godz. 10.50 odbędą się ćwierćfinały, tego samego dnia o godz. 19 — półfinały. W dn. 6 bm.

o godz. 11 — walki o trzecie i czwarte miejsce, a tego samego dnia o godz. 19.30 — walki finałowe. Turniej bydgoski, nad którym protektorat objął Minister Bezpieczeństwa Publicznego, wzbudza olbrzymie zainteresowanie.

PIŁKARZE GWARDII PRZYGOTOWUJĄ CIEKAWY IMPREZY

BYDGOSZCZ (tj). Piłkarze bydgoskiej Gwardii zakontraktowali szereg spotkań z ligowymi drużynami polskimi, oraz jedno spotkanie międzynarodowe z drużyną czeska. 13. VI. rozegra więc Gwardia spotkanie z Władzowem, 18. VI. — z Wartą, 22. VII. — z zespołem czeskim Sokol-Kosmos-Caslav, 15. VIII. — z Cracovią, 5. IX. z Szombierkami, 26. IX. — z ZKK. W lipcu dojdzie prawdopodobnie również spotkanie między bydgoską Gwardią i jej bratnim klubem — Wisłą z Krakowa.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś, 2 bm. o godz. 19 „Pan Geldhab” — znów ki ważne.

KINA — Pomorzanie: Konik garbusek, Polonia: Antoni i Antonina. Wolność: Sępy. Orzeł: Re negat, Gryf: Ostatni Mohikanin. Bałtyk: Śluby kawalerskie.

Początek seansów: Pomorzanie i Gryf: godz. 16.30, 18.30 i 21. Polonia i Orzeł: godz. 16, 18 i 20.30. Wolność: godz. 17, 19 i 21. Bałtyk: godz. 16 18 i 20.

DYŻURY APTEK: Do 4 czerwca 1949 dyżurują: Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 24-66, Apteka Staromiejska, Wełniany Rynek 9, tel. 22-26.

PORADNIA PRZECIWKALKO. HOLOWA przy Centr. Ośrodka Zdrowia Gimnazjalna 11, czynna jest w poniedziałki i czwartki od godz. 17—19 dla mężczyzn od godz. 19—20 dla kobiet. Porady i leczenie bezpłatnie.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16, 25-17, 26-18. Pogot. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna nr 23-70. Poczta: taksowek 36-55. Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.

POLSKIE RADIO

Piątek, 3 czerwca 1949 r.
 5,10 Progr. og.-polski, 7,20 Muz. rozrywkowa z płyt. 8,00 Progr. og. polski, 8,05 Aud. dla kobiet, 8,15 d. c. muzyki rozrywk. z płyt. 8,35 Progr. og.-polski, 9,15 Progr. lokalny dnia, 9,20 Wiad. miejscowe. 9,25 Przerwa, 11,40 Progr. ogólnopolski, 13,30 Muzyka, 13,35 Progr. og.-polski, 14,15 Muzyka, 14,20 Program og.-polski, 14,50 Kursy radio we dla nauczycieli — Logarytmowanie — opr. W. Borowski, 15,00 Przegląd prasy pom., 15,05 Kącik dziecięcy — występ świetlicy szkoły nr 13. we Wrzeszczu, 15,25 Program og.-polski, 16,20 Muz. ludowa: chór ludowy z Dopiewa pod dyr. J. Zabdera, 16,45 Przegląd wydarzeń, 17,00 Progr. og.-polski, 22,45 Reminiscencje przew. Woj. Kom. Obchodu Świąta. Ludowego J. Bonowicza, 23,00 Progr. og.-polski.

Oliary na budowę Pomnika Wdzięczności

Zw. właśc. auto-dorożek wpł 7.700 zł. F-ma J. Kwaśniewski, ul. Chodkiewicza — 1.000 zł, pp.: adw. Budzyński i Jurkiewicz — 1.000 zł, p. W. Baniewicz — 1.000 zł.

Uczniowie oraz wychowawcy sem. VI Państw. Szkoły Powsz. dla Dorosł. nr 2 jako czyn 1 Majowy ofiarowali — 805 złotych, dentysty Ed. Konarzewski i Syn — 1.000 zł. Restauracja „Obywatelka” — 500 zł, apteka „Staromiejska” — 1.000 zł.

P. J. Witucki, mistrz blach.-Instal. ulica Śniadeckich 9 wpł. 3000 zł, p. Ed. Woźniak, ul. Grudziądzka 35 — 1.000 złotych i wzywa p. Pawelczaka, ulica Grudzi 13. P. A. Toiza z Nowej Rudy wpł. 5.000 zł, p. dr Dulewicz wpł. 500 zł, p. P. Konigórski, ul. Sienkiewicza 46 — 500 zł, F-ma „Roma”, ul. Gen. Stalina 10 — 1.000 zł, p. dr med. Dobrowolski W., ul. Dworcowa 45 — 1.000 zł, Rej. Kier. Robót Wodno-Melior. — 1.500 zł, p. A. Nowak, ul. Sienkiewicza 33 wpł. 1.000 zł i wzywa f-mę „Eskaa”, Al. 1 Maja 147.

P. St. Janicki, Pl. Piastowski 19 wpł. 1.000 zł, p. dr. Florkowski, dyr. Państw. Gimn. dla Dorosłych wpł. 500 zł i wzywa p. mgr. Żurawicza Aleksandra, ul. Zamojskiego 13 m. 7.

„Grom” i kto jeszcze przeciwnikiem „Brdy”?

Wczoraj podaliśmy podział mistrzów okręgów piłkarskich na grupy w rozgrywkach o mistrzostwo międzyokręgowe oraz terminy, w jakich przypadają mecze mistrza Pomorza — „Brdy”, z mistrzami Gdańska, Pomorza Zach. i Poznania. Kto będzie przeciwnikiem „Brdy” w tych rozgrywkach, dziś jeszcze nie wiadomo. Wiemy tylko, że mistrzem Gdańska został ostatecznie gdyński „Grom”, drużyna niewątpliwie silna. W tabeli mistrzowskiej Pomorza Zach. prowadzi dotychczas „Gwardia” (Ślupsk), ale sprawa mistrzostwa nie jest jeszcze przesądzona, gdyż liderowi może jeszcze zagrozić szczeciński „Pionier”, a nawet

„Darzbór” (Szczecinek). Przeciwnikiem „Brdy” będzie więc jedna z tych trzech drużyn, ale — jak nam się wydaje — najprawdopodobniej jednak „Gwardia” ślupska. Niewyjaśniona jest również sprawa mistrzostwa w okręgu poznańskim. W jednej z grup prowadzi tam leszczyński „Kolejarz” przed „Łębem”, a w drugiej na czele tabeli znajduje się „San” przed Lubońskim KS. I tu więc musimy poczekać na dalszy rozwój sytuacji. Wszystkie jednak te drużyny są b. silne i ktokolwiek by reprezentował okręg poznański w dalszych rozgrywkach — będzie dla „Brdy” b. poważnym przeciwnikiem. (tj).

100-tysięczny piłkarz polski

PODCZAS meczu piłkarskiego Polska — Dania w Warszawie — przyjęty zostanie uroczystie przez PZPN — 100-tysięczny piłkarz polski — Henryk Gąsiorowski z Tomaszowa Mazowieckiego (województwo łódzkie).

Stinnes w USA

ZNANY komentator radiowy Drew Pearson oznajmił w ostatnim przemówieniu, że od 15 maja w USA znajduje się niemiecki magnat stalowy Hugo Stinnes.

Jak twierdzi Pearson, przyjazd Stinnesa do USA związany jest z jego zabiegami o odzyskanie utraconego majątku.

Potworna zbrodnia

W MOSCIEJEWIE, powiecie międzychodzkiem, dokonano ostatnio niezwykle krwawego morderstwa. Do miejscowości tej przybyło kilka rodzin rolniczych z powiatu zamajskiego, które nabyły młyny, gospodarstwa rolne i dom mieszkalny, który zajęty był do tej pory przez rodzinę robotnika leśnego Stanisława Piskorskiego i Walentego Grabika.

Jeden z nowo przybyłych zjawiał się u Piskorskiego, prosząc go o opuszczenie mieszkania. Piskorski rzucił się na niego, zadał mu kilka ciosów nożem, a następnie zwłoki jego porąbał siekierą. Przybyli milicjanci spotkali się z groźbą ze strony Piskorskiego, iż zamorduje każdego, kto zechce się do niego zbliżyć. Milicjanci oddali kilka strzałów na postrach, przy czym w tym czasie zdołali go ubezwładnić. (S).

Krwawa masakra w Boliwii

Rząd wysłał wojsko do złamania strajku w kopalniach cyny — Masowe aresztowania — Ogłoszenie stanu wyjątkowego

WEDŁUG doniesień z La Paz, Boliwia stała się widowiskiem krwawych zająć, które miały przebieg następujący: Przed kilku dniami rząd aresztował i wydalil z kraju pod zarzutem „działalności wywrotowej” wielu postępowych przywódców związkowych z sekretarzem generalnym związku górników Lechinem na czele.

Zona Skorzeny'ego chce wyjechać

ZAMIESZKAŁA w Linzu żona SS-owca Ottona Skorzeny'ego, który w 1945 roku „wykradł” Mussolini'ego z więzienia, stara się o wizę na wyjazd do Argentyny. Wdowa po b. szefie Gestapo — Kaltenbrunnerze, straconym w 1946 r. na mocy wyroku trybunału norymberskiego, która mieszka z żoną Skorzeny'ego, również złożyła podanie o wizę do Argentyny.

Jak wiadomo, Skorzeny uciekł w ubiegłym roku z brytyjskiego obozu dla SS-owców w Darmstademie.

Strajk brytyjskich robotników portowych rozszerza się

AKCJA STRAJKOWA w portach angielskich rozszerza się z dnia na dzień. W Liverpoolu 1.400 dalszych robotników portowych przystąpiło do strajku. Ogółem strajkuje tam obecnie około 3 tys. robotników.

Strajk w Liverpoolu proklamowany został jako protest przeciwko zawieszeniu przez władze portowe 45 robotników, którzy odmówili pracy przy wyładowaniu statku kanadyjskiego Bromore, obsługiwanego przez załogę złożoną z łamistrajków.

Na znak protestu przeciwko tym posunięciom w ubiegłą sobotę zastrajkowała załoga jednej z kopalni cyny, należącej do koncernu Patino, kontrolowanego przez korporację Morgana i Rockefellera. Rząd wysłał przeciwko strajkującym oddziały wojska. W wyniku starcia między oddziałami wojskowymi i górnikami zostało zabitych 100 górników, 50 żołnierzy oraz kilku techników amerykańskich, zatrudnionych w kopalni. Ponadto wiele osób zostało rannych.

Na wieść o tej masakrze wybuchły strajki we wszystkich innych kopalniach cyny koncernu Patino. Jednocześnie zastrajkowali kolejarze, którzy unieruchomili całkowicie transport w poszczególnych rejonach kraju. Rząd wzmożł represje przeciwko górnikom, przeprowadzając masowe aresztowania. Dotychczas wtrącono do więzień przeszło 500 górników.

Przedstawiciele rządu usiłują przekonać opinię publiczną, że akcja strajkowa górników posiada charakter „wywrotowy”. Obserwatorzy stwierdzają jednak, że strajki są wyrazem protestu przeciwko związkującym się ustawicznie prześladowaniom elementów postępowych i zmierzają do

wywalczenia elementarnych swobód demokratycznych. Podkreśla się, że górnicy zatrudnieni w kopalniach koncernu Patino żyją i pracują w niezwykle ciężkich warunkach.

Według ostatnich doniesień rząd Boliwii ogłosił stan nadzwyczajny w kraju. (PAP).

16-te dziecko

W TYCH dniach żona robotnika wodociągów miejskich w Łodzi — Helena Gutowska, licząca lat 42, powiła zdrowe, 16-te z kolei dziecko. Dzieckiem i rodziną zajęła się Społeczna Obywatelska Liga Kobiet. (k).

Turniej krasomówczy w Poznaniu

W UNIWERSYTECIE Poznańskim odbył się ogólnopolski turniej krasomówczy, zorganizowany przez ośrodek poznański z uwagi na zdobycie w ub. roku pierwszego miejsca na ogólnopolskim turnieju w Lublinie. W roku bieżącym pierwsze miejsce zajęła p. Paluszyńska z Torunia — zdobywając nagrodę Zrzeszenia Prawników Demokratów i nagrodę Rady Wydziału Prawno-Ekonomicznego UP. Drugą nagrodę przyznano p. Derkowi z Poznania, trzeciej nie przyznano w ogóle. Warto zaznaczyć, że p. Paluszyńska jest już dwukrotną zdobywczynią pierwszego miejsca w konkursie krasomówczym. W roku poprzednim w Lublinie pierwsze miejsce to zdobyła p. Radkowska z Poznania. (S).

Pierwsza w Polsce kobieta - starosta

W DNIU wczorajszym objęła urządowanie w Urzędzie Starościńskim północno-łódzkim pierwsza w Polsce kobieta-starosta — p. Maria Mikołajczykowa.

Nowy starosta w rozmowie z przedstawicielem naszego pisma w krótkich słowach skreślił swoją dotychczasową działalność na polu politycznym i społecznym.

Maria Mikołajczykowa pracowała przed wojną w spółdzielczości. Była jedną z organizatorek kursów spółdzielczych w Chojnach i piastowała mandat przewodniczącej Spółdzielczego Komitetu Składowego. Podczas okupacji pracowała jako robotnica w fabryce metalowej. Po wy-

zwoleniu wstąpiła w szeregi PPR i ukończyła szkołę polityczną. Będąc jedną z organizatorek SOLK w Łodzi, powołana zostaje na przewodniczącą zarządu grodzkiego tej organizacji. Od kwietnia 1947 r. pełni funkcję sekretarza Komitetu PPR w Ośrodku Konfekcyjnym nr 4. Od 1946 r. jest radnym miasta Łodzi, pracuje w komisjach: zdrowia i opieki społecznej, jest wiceprzew. Zarz. Główn. Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Odzieżowego i przewodniczącą łódzkiej Rodziny Radiowej.

Do nowej pracy starosta Mikołajczykowa przystępuje z zapałem i wiarą w swe własne siły. (W).

Dnia 31 maja 1949 r. o godz. 15.45 po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzonego Sakramentami św. przeżywszy lat 47 zmarła w Bogu nasza kochana mamusia, teściowa, córka, siostra i ciocia śp.

Józefa Plińska

o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona rodzina

Zur-Młyn, dnia 31 maja 1949 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 czerwca o godz. 9-tej w Kościelcu.

Kto nie gra nie wygrywa!

A jeśli chcesz wygrać, to osiągniesz cel kupując los w najszczęśliwszej **KOLEKTURZE H.C. MIKOŁAJEWSKI** Łódź, Piotrkowska 66, tel. 257-58

Losy do II-iej klasy już są do nabycia

W 56-tej i oterii Klasowej w I-iej klasie padły wygrane:

Na nr. 75163 — 100.000 zł. Na nr. 2488 — 100.000 zł.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI PIĄTEK, 3 CZERWCA.

5.10 Sygnal czasu i pobudka młod. 5.15 Wiadomości por. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik por. 6.15 Muzyka lekka. 6.30 Gimnastyka. 6.40 D. c. muzyki lekkiej, 6.55 Program dnia. 7.00 Wiadomości dziennika por. 7.15 Przegląd prasy stoł. 7.20 Muzyka baletowa Piotra Czajkowskiego. 8.00 Wiadomości por. 8.05 Aud. dla kobiet. 8.15 Najpiękniejsze melodie operetki we Jana Straussa. 8.35 Wszelchnica radiowa. 8.55 Szkolna Gazetka Radiowa dla klas starszych. 9.15 Progr. lokalny dnia. 9.20 Wiadomości miejscowe. 9.25 Przerwa. 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Aud. dla wsi. 12.50 Melodie ludowe — zespół Józefa Stecia. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Opowieść o Chopinie. 14.15 Muzyka. 14.20 Dawna muz. 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli — Logarytmowanie — opr. W. Borowski. 15.00 Przegląd stępn. 24.00 Zakończenie aud. prasy pom. 15.05 Kącik dziecięcy-hymn.

cy, występ świetlicy szkoły nr 15 we Wrzeszczu 15.25 Informacje ogólnopolskie. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Lekkie utwory fortepianowe w wyk. W. Karwińc. 16.05 Pogadanka historyczna. 16.15 Skrzynka PCK. 16.20 Muzyka ludowa — chór z Dopiewa pod dyr. Józefa Zabadera. 16.45 Przegląd wydarzeń. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 Świate Ludowe — audycja S. P. 18.15 Przegląd prasy młodz. 18.20 Moniuszko — „Hrabina” — opera w 3 aktach 19.00 II dziennik popołudniowy. 19.15 Dalszy ciąg opery. 20.00 Wszelchnica radiowa. 20.20 D. c. opery. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 Daleko od Moskwy — powieść Wasyla Ażajewa. 22.00 Od melodii do melodii — koncert rozrywkowy. 22.45 Przemówienie przew. Woj. Komisji Obchodu Święta Ludowego — J. Bonowicz. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważcieni — Logarytmowanie — opr. na. 23.50 Program na dzień na. W. Borowski. 15.00 Przegląd stępn. 24.00 Zakończenie aud. prasy pom. 15.05 Kącik dziecięcy-hymn.

Wełnę owczą

korzystnie wymienia na włóczkę i kupuje 1780

Z. WIŚNIEWSKI i S-ka Bydgoszcz, Wyzwolenia 1. Tel. 11-26

POMÓŻ zniszczonej Warszawie

Księgowego - bilansistę zatrudni 1783

PAŃSTWOWY BROWAR w Słupsku, ul. Kilińskiego 26 tel. 33-07.

Mieszkanie zapewnione.

Warsztat ślusarsko-mech.

nowocześnie, kompletnie uzbrojony, Centrum Bydgoszcz, sprzedam lub wydzierżawię. Spieszne oferty „PAR”, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16 pod Nr 3169. (1787)

WEŁNĘ owczą praną

przyjmujemy do przerobu

TORUŃSKA PRZEDALNIA Toruń, Jęczmienna 13 1456

ELBLĄSKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

w Elblągu, ul. Beniowskiego 8

przyjmie natychmiast:

- 1) Buchaltera-bilansistę samodzielnego
- 2) Dwóch buchalterów wykwalifikowanych
- 3) Czterech kontystk wzgl. kontystki wykwalifik.
- 4) Czterech kierowników sklepów z praktyką spółdzielczą branży spożywczo-kolonialnej.

Warunki do omówienia z Zarządem Spółdzielni. 1786

PRZYMIEMY NATYCHMIAST

Inżyniera mechanika, techników, mech. - konstruktorów, rutynowanego księgowego z praktyką w przemyśle, centralnego magazyniera oraz biegłą maszynistkę.


Podać warunki wynagrodzenia w ofercie. Mieszkanie na miejscu. Wytwórnia Nr 9 Łęgnowo k/Bydgoszczy. 1778

Referenta (tki)

kulturalno-oświatowego najchętniej zaawansowanego (ej) w tych zagadnieniach studenta (tki) poszukuje:

Spółdzielnia Wydawnicza „Zryw” Bydgoszcz, Czerwonej Armii 20 1782

HUMOR



Rysunek bez podpisu.

NAUKA

TRZY miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego. Łódź, skrytka 163. 1762

SPRZEDAŻ

Gwarantowana trutka „Śmierć muchom”. Prowinca zaliczenie, rabaty. Wytwórnia Renata Krauze, Warszawa, Barska 15. 1707

Maternity z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe — Wrześniewicz, Poznań, Ratajczaka 7. Telefon 36-31. (1789)

WOLNE POSADY

Fryzjerka manicurzystka potrzebna od zaraz. Połczyn-Zdrój, Grunwaldzka 8, Hemerling Wojciech. (1794)

Księgową na przebitkę poszukuje do zaraz. Oferty z życiorysem pod „Przemysł” do IKP Bydgoszcz. (1784)

KUPNO

Kupimy ogumioną 3 — 4 ton platformę konną. Oferty z podaniem ceny prosimy złożyć do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Pasymiu. (1795)

PRACY POSZUKUJĄ

Przyjmę przepisywanie na maszynie. — Adres wskaże IKP Bydgoszcz. 6529

RÓŻNE

Zakładam ogrodnictwo, poszukuje współpracownika, gofówka. Oferty IKP Bydgoszcz pod „77”. (6528)

UNIWAŻNIENIA

Unieważniam legitymację szkolną nr 25, Państwowego Gimnazjum Ogólnokształcącego, Bydgoszcz, Seweryn Kopczyński. (6530)

ZGUBY

Zgubiłem legitymację PPR nr 211411 F. Sikora, Chelmo, Toruńska 20. 1793

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Za nie doręczone pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy. — Reklamskie niezamówione ogłoszenia nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH AGENTURY NA PROWINCJI. DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”. WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”. BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.